

CZAS NA BASELWO RLD

SPRAWDZONA KLASYKA I PONADczasowe wzornictwo to dwa główne trendy odbywających się pod koniec marca najważniejszych targów w branży zegarków i biżuterii. Do szwajcarskiej Bazylei przyjeżdżają wtedy producenci, dystrybutorzy i zwiedzający z całego świata

Przez siedem dni goście podziwiają kolekcje czołowych luksusowych producentów. I chociaż w tym roku – podobnie jak w przypadku genewskiego SIHH (Salon International de la Haute Horlogerie) – wyraźnie brakowało modeli pełnych „fajerwerków”, które można by określić mianem „przełomowych”, pokazano wiele zegarków wartych uwagi. W zestawieniu tych najciekawszych znalazły się propozycje nie tylko z najwyższej półki sztuki zegarmistrzowskiej, ale także łączące w miarę przystępną cenę z ciekawym projektem oraz stanowiące interesujący kompromis pomiędzy czasomierzem sportowym i eleganckim. Jest także zegarek ze statusem bestsellera osiągniętym, zanim jeszcze trafił do regularnej sprzedaży.

TOMASZ KIEŁTYKA, CHRONOS24.PL

Wśród
**tegorocznych
nowości
pokazanych na
targach w Bazylei**
bardzo często widać
odwołania do modeli
historycznych
i stylu vintage

ORIS CARL BRASHEAR LIMITED EDITION

Model Divers Sixty-Five został nagrodzony tytułem Zegarka Roku 2015. To właśnie na jego bazie powstała dedykowana pierwszemu czarnoskóremu nurkowi amerykańskiej marynarki wojennej limitowana edycja Carl Brashear. I choć w wielu aspektach widać podobieństwo, to powiększenie koperty, użycie brązu, zmiana kształtu indeksów, wykorzystanie granatowej tarczy i ładnie grawerowany dekiel całkowicie odmieniły tego divera, nadając mu oldskulowy charakter. Warto przypomnieć, że używany do budowy kopert zegarków brąz upowszechnił się w ostatnich latach głównie za sprawą firmy Panerai. Po materiał, który z czasem – na skutek reakcji z wodą i dwutlenkiem węgla – pokrywa się patyną i dzięki temu zyskuje unikatową fakturę, sięga ostatnio coraz więcej marek. Cena: 11 990 zł (limitacja: 200 egzemplarzy)



SMAK ŻYCIA

TARGI ZEGARSKÓW



PATEK PHILIPPE WORLD TIME
CHRONOGRAPH REF. 5930G

W ofercie Patek Philippe od zawsze najbardziej pożądane są modele Nautilus i Calatrava, ale wśród propozycji na 2016 rok całkiem zgrabnie wypada Ref. 5930G. W tym czasomierzu genewskiej manufakturze udało się połączyć skomplikowany mechanizm z tarczą, której projekt nie jest przeładowany (kto choć trochę interesuje się zegarkami, wie, że nie jest łatwo zestawzić ze sobą funkcję world time ze stoperem). O stronie mechanicznej nawet nie wypada pisać. Jak zawsze – najwyższy poziom. Tegoroczna nowość Patek Philippe otrzymała kopertę z białego złota o średnicy 39,5 mm i wysokości 12,86 mm. Mechanicznym sercem zegarka jest pracujący z częstotliwością 4 Hz mechanizm CH 28-520 HU. To werk z automatycznym naciąganiem, chronografem z kołem kolumnowym i pionowym sprzęgłem, który prócz lokalnego czasu wskazuje ten w 24 strefach (wraz z rozgraniczeniem na dzień/noc). Zbudowano go z 343 części, jest łożyskowy na 38 kamieniach, a rezerwa chodu mieści się w przedziale 50–55 h.
Cena: ok. 290 000 zł



ROLEX COSMOGRAPH DAYTONA

Jak zawsze oczy wszystkich odwiedzających targi Baselworld skupiają się na początku na najpopularniejszych markach, takich jak Omega, TAG Heuer, Patek Philippe i Rolex. Ostatnia z firm zdecydowała się w 2016 roku zmodyfikować model Cosmograph Daytona. Osoby śledzące poczynania Rolexa wiedzą, że każda kolejna odsłona czasomierza to jedynie kosmetyczne zmiany. Główne novum Daytony A.D.2016 to stworzony z jednego bloku ceramiki Cerachrom bezel. Szwajcarzy dają gwarancję, że użyty materiał zachowa swoją intensywną barwę nawet mimo ekspozycji na promienie UV, a ponadto cechuje go duża odporność na zarysowania. Zegarek napędza mechanizm 4130 z dobową odchylką w przedziale -2 / +2 sekundy. Dostępne będą dwie opcje kolorystyczne „nowej” stalowej Daytony. Jedna z białą tarczą oraz czarnymi obwódkami tarczek, a druga z czarną tarczą i srebrnymi obwódkami. Lista oczekujących jest tak długa, że niektórzy dystrybutorzy w USA – dopóki nie zrealizują zamówień – zdecydowali się swoim kluczowym klientom... wypożyczać posiadane egzemplarze na kilka dni.
Cena: ok. 46 800 zł



TUDOR HERITAGE BLACK BAY 36

Choć od strony mechanicznej Tudor to nic zaskakującego, zegarek z nawiązką nadrabia wyglądem. Zetknięcie z nim było trochę jak miłość od pierwszego wejrzenia. W czym tkwi jego magia? Chyba najlepiej wyjaśnił to członek ekipy Tudora: „Poproś dziecko, żeby narysowało ci zegarek. Weźmie kartkę, narysuje okrąg, w nim kolejne kółka i dwie wskazówki. I taki właśnie – prosty, uroczy i bez wodotrysków – jest nowy Black Bay”. Rezygnacja z pierścienia nurkowego „odchudziła” front, a zmniejszenie średnicy do 36 mm nieoczekiwanie spowodowało, że zegarek idealnie dopasuje się do większości nadgarstków. I choć w naszych czasach zaproponowany rozmiar kojarzony jest niemal wyłącznie z zegarkami damskimi, kiedyś uchodził za duży i zdecydowanie męski. To właśnie taką średnicę miały kultowe modele Rolexa – Explorer i Datejust. Black Bay 36 świetnie oddaje ducha tamtej epoki. Najciekawsza wydaje się wersja na bransolecie.
Cena: od ok. 10 500 zł

TAG HEUER MONZA
CHRONOGRAPH CALIBRE 17

Choć w całej ofercie TAG Heuera subiektywne miejsce na szczycie zajmuje Monaco, to blisko podium z pewnością znalazłyby się reedycje modeli historycznych, takie jak pokazana w tym roku Monza. To jeden z tych zegarków, które na żywo wyglądają o wiele lepiej niż na zdjęciach z katalogu. Mocno sportowy charakter sprawia, że sprawdzi się on zwłaszcza w lecie, a dbałość o szczegóły pokazuje, że zmiana strategii i pozycjonowania marki nie musi oznaczać spadku jakości oraz nie niesie za sobą rezygnacji z takich perełek jak właśnie Monza. W tegorocznej reedycji stalową kopertę zastąpiła lżejsza konstrukcja ze szcztokowanego tytanu powleczonego czarnym węglikiem tytanu. Zegarek otrzymał także większą – w stosunku do wersji sprzed 40 lat – kopertę (42 mm) o klasie wodoszczelności 100 m. Zmodyfikowano ponadto układ tarczek. Teraz mała sekunda i licznik 30-minutowy są umieszczone bardziej symetrycznie niż kiedyś. Dla kontrastu ciemną kopertę połączono z wykonanymi z polerowanej stali przyciskami stopera i sygnowaną logo HEUER koronką.
Cena: ok. 22 600 zł



Kojarzona przez wielu z torem wyścigowym nazwa **Monza** odnosi się również do kolekcji sportowych zegarków TAG Heuera

JUNGHANS MEISTER DRIVER HANDAUFZUG

Za inspirację dla nowych zegarków Junghansa posłużyły prędkościomierze montowane w samochodowych klasykach. Także kolorystykę zaczerpnięto z jednego z nich – Maybacha DS8 Zeppelin. Już sam wybór typu zegarka „Driver” (kierowca) nie jest przypadkowy. Arthur Junghans – syn założyciela firmy, był przyjacielem Wilhelma Maybacha i Gottlieba Daimlera. Wszyscy regularnie się spotykali, a Arthur jako jeden z pierwszych w 1892 roku kupił testowego Daimlera. Także obecni właściciele firmy – Hans-Jochem Steim i Hannes Steim – posiadają całkiem bogatą kolekcję starych, zabytkowych samochodów oraz przeróżnych prędkościomierzy i zegarów, które przez lata były produkowane w zakładach Junghansa w Schrambergu. Model Meister Driver Handaufzug otrzymał stalową kopertę o średnicy 37,7 mm i grubości zaledwie 7,3 mm. Mimo że zarówno tarcza, jak i szkło (Plexiglass) są wypukłe, Junghansowi udało się utrzymać wymiary, które kojarzone są z zegarkami vintage. Duża w tym zasługa ręcznie nakręcanego mechanizmu (stąd „Handaufzug” w nazwie).
Cena: 5150 zł

FOT.: ©ROLEX/MATERIAŁY PRASOWE; MATERIAŁY PRASOWE

